

Nowi władcy świata

Google bierze się
za politykę → 16

Riwiera nad Wisłą

Moda na miejskie
plażowanie → 26

Wenecja nie tonie

Nasz przewodnik
po 55. Biennale Sztuki → 52

PRZE KROJ

nr 24 (3541), 17 czerwca 2013, cena: 4,90 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl

Mam ochotę na Jędrusik

Katarzyna Figura zagra legendarną Kalinę.
Premiera monodramu w Teatrze Polonia → 6

INDEKS
371424



24 >

„Przekrój” ukazujący się od 1945 roku

INSPIRUJĄCE HISTORIE MIŁOSNE

Jak być w łóżku drapieżnikiem



BLOGG.PL BLOGUJ Z PRZYJEMNOŚCIĄ



FRANER MAZUR (?)



ZUZANNA ZIOMECKA

Od jakiegoś czasu mówi się o „wielkich danych” (big data) jako ziemi obiecanej, kolejnym owocu cyfrowej rewolucji. W chwili, gdy nasze relacje rodzinne i towarzyskie, zakupy, śniadania, wakacje, fryzury, pomysły i animozje zamieniają się w zera i jedyńki, stajemy się bytami podatnymi na analizy. Cały myk polega na tym, że informacje o tym, czy wolimy inhalować się nadbałtyckim jodem czy może jednak górskim powietrzem, podziwiać Katarzynę Figurę czy powspominać Kalinę Jędrusik (str. 6), można przefiltrować. Wystarczą dane z naszego konta bankowego i na przykład liczba połączeń telefonicznych do babci, by ustalić, że: a) ani to, ani to, b) abstrakcja, typu: 42. Ale być może jakiś analityk wysnuje wnioski, że ma do czynienia z terrorystką lub zdrajcą. Tego właśnie nie wiemy i nigdy się nie dowiemy – w każdym razie do momentu, gdy jakiś dron odpali w nas rakietę. Skoro nasze dane są zbierane częściowo bez naszej wiedzy, to sposób ich interpretacji jest tym bardziej poza zasięgiem naszej kontroli. Jeśli na przykład na portalu społecznościowym dla byłych terrorystów, którego budowę współfinansuje firma Google (str. 16), wyjdzie, że ekstremiści statystycznie wykazują przywiązanie do owsianki, mają rodzinę za granicą i podwójne obywatelstwo, to czy będę podejrzana, gdy analizy moich danych wykażą to samo?



MARCIN PROKOP

„Za darmo to boli gardło” – zwykły mawiać Maciek Maleńczuk pytany, czy grywa koncerty charytatywne. Podobnie mogliby teraz odpowiedzieć twórcy Google’a tym wszystkim, którzy nagle poczuli się zaskoczeni, oszukani i zdradzeni po ujawnieniu rewelacji o szpiegowskich praktykach uprawianych przez informatycznego giganta do spółki z amerykańskim rządem w ramach programu PRISM (str. 16). Naprawdę ktoś sądził, że są na świecie frajerzy gotowi zainwestować miliardy dolarów tylko po to, żeby ze szlachetnego odruchu serca ofiarować ludzkości najpotężniejszą wyszukiwarkę internetową zupełnie gratis, bez żadnych ukrytych intencji? A może jest jeszcze ktoś, kto naiwnie wierzy, że konieczność udostępniania swoich personaliów, kontaktów, pozycji geograficznej i Bóg wie ile jeszcze prywatnych danych przy próbie pobrania byle aplikacji (oczywiście „darmowej”) na smartfona ma służyć wyłącznie trosce o zapewnienie nam jak najlepszej usługi? I że Mark Zuckerberg to taki fajny gość w kłapkach, prawie kumpel z sąsiedztwa, którego największym marzeniem jest zapewnienie ludziom doskonałego narzędzia do komunikowania się za friko, no może w zamian za lajki na jego profilu? Jeśli tak, to zazdroścę takim osobom. Bo sam chciałbym nadal wierzyć w Świętego Mikołaja.

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

6 → **BOHATERKA TYGODNIA** Figura Kaliny Katarzyna Figura zagra Kalinę Jędrusik w najnowszym spektaklu stołecznego Teatru Polonia. O biologiczne i metafizyczne utożsamienie z rolą, a także o kompleks Marilyn Monroe gwiazdę wypytuje dla „Przekroju” Marek Karol

GRUBE SPRAWY

- 16** → **SIEĆ** Hakerzy i filantropi O władczych zakusach Google’a i innych internetowych serwisów pisze Anna Przybył
- 22** → **INTERNET** Cybernetyczni naciągacze Sztuka mailowych szwindli, wymyślonych przez Nigeryjczyków, pod lupą Danuty Walewskiej
- 26** → **RELAKS** Tropikalny raj w centrum metropolii Wiślane plaże okiem Jerzego Ziemiackiego
- 32** → **KRYZYS** Czy zadłużając się, grzeszymy? Głowy za to nie daje Grzegorz Siemionczyk
- 36** → **FONOTEKA** 77 cięć na piosenkach Tajemniczy pasjonat z Kanady odnalazł na strychu kolekcję starych taśm z polskimi piosenkami z lat 60. i 70., którą publikuje w sieci. Zachwyciła się i poleca Dominika Węćławek
- 38** → **TEŻCZOWY TEL AWIW** Welcome to paradise, czyli raport z Teżczowej Parady w Tel Awiwie prezentuje Mike Urbaniak
- 44** → **SPORT** Homolobby na podium „Gdzie ci mężczyźni, prawdziwi tacy”, wzdycha Jan Mirosław
- 48** → **POMARCOWE LOSY** Krótka opowieść o szczuciu i wygnaniu Żydowscy emigranci z 1968 r. znowu są w Polsce, poznała ich Magdalena Czyż

KULTURA

52 → **SZTUKA** Obłęd encyklopedyczny, czyli Wenecja (nie) tonie Sztuczne drzewa i złoty deszcz – Stach Szablowski krąży po Biennale w Wenecji

- 56** → **ART VOLVER** Fascynacja abstrakcyjną plamą O festiwalu The Artist w Zachęcie, wizycie Tino Sehgala na Malcie i obrazach Basi Bańdy pisze Alek Chudzik
- 58** → **MUZYKA** Recenzje Angelika Kucińska
- 64** → **KINO** Niegreczne dzieci z Hollywood Paweł T. Felis o najnowszym filmie Sofii Coppoli i jej pogmatwanym artystycznym życiorysie
- 66** → **LITERATURA** Wszystkie dzieła antychrysta Nowa edycja Nietzschego, zajął i opisuje Jerzy Ziemiacki
- 69** → **PRZEDRUK** „Kraftwerk. Publikation” Fragment najnowszej książki o elektronicznej supergrupie

ROZMAITOŚCI

- 72** → **OD RZECZY** Cztery nogi dla czterech liter W naszej nowej rubryce, uświadczonej zwykłe przedmioty i przedmiociki, o krześle i nie tylko dywaguje (z rysunkami) Franciszek Barwiński
- 74** → **KRYMINAL** Renoir w paczce do Nowego Jorku Janina Blikowska i Marek Kozubal opowiadają o pomysle na podatkiowy przekręt ze słynnym obrazem w tle
- 76** → **POP-ATRZ** Krokodyl i rakiety Kuba Dąbrowski opowiada o historii logo Lacoste
- 78** → **KUCHNIA** Jedzenie jest muzyką Modę na festiwalie kulinarne opisuje Aga Kozak
- 80** → **WINO** Blżej natury Wojciech Bońkowski oprowadza nas po świecie naturalnych win

FELIETONY

- 31** → **MARIUSZ ZIOMECKI** Chcesz być żywy za 24 lata?, czyli o tym, że niedługo się ugotujemy
- 43** → **MAX CEGIELSKI** o Martynie Wojciechowskiej, Wojciechu Cejrowskim i Mariuszu „Maksie” Koloncie, którzy zachowują się jak XIX-wieczni kolonizatorzy
- 62** → **MACIEJ NOWAK** daje korepetycje z rosyjskiego, opisując festiwal teatralny Da! Da! Da!

RACZKOWSKI



PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00, www.przekroj.pl,
e-mail: doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop

Zastępcy redaktorów naczelnych:
Hanna Rydlewska
Monika Brzywczy
(redaktor działu Kultura)

Redaktor działu Grube Sprawy:
Hubert Kropielnicki

Redaktor:
Grzegorz Sobaszek

Sekretarz redakcji:
Katarzyna Czarnačka

Współpracownicy:
Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,
Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,
Angelika Kucińska, Katarzyna
Nowakowska, Cezary Polak, Marek
Raczkowski, Marianna Saska,
Karolina Sulej, Stach Szablowski,
Mike Urbaniak, Jerzy Ziemiacki,
Stażystka: Iwa Pawlak

Projekt graficzny:
Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:
Andrzej Figatowski

Fotoredakcja:
foto@przekroj.pl,
Dorota Majka-Czarnocka

Korekta: Dominika Stępień,
Agnieszka Ujma

Projekt strony internetowej:
KRCMedia.pl

Wydawca: GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:
Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora
Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska
(p.berska@rp.pl)

Biurowo Reklamowe i Ogłoszenia:
GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;
tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;
fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;
reklamainfo@presspublica.pl;

**Dyrektor Biura Sprzedaży
Korporacyjnej** Witold Trzciniński
tel. 22 463 05 53

**Dyrektor Działu Agencyjnego
i Magazynów** Filip Weichert
tel. 22 463 01 88



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”
Prenumerata redakcyjna:
Cena prenumeraty 2013 r.:
Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł
Zamówienie na prenumeratę należy
składać e-mailem:
prenumerata@przekroj.pl
Dodatkowe informacje
tel. 800 120 195; 22 463 00 87

Prenumerata kolporterska
Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803
lub 22 693 70 00 – telefonicznie Biuro
Obsługi Klienta czynne w godz. 7–18,
www.prenumerata.ruch.com.pl,
urzędy pocztowe

Prenumerata Elektroniczna
(e-wydanie, wydanie na tablet):
tel. 801 15 15 15, e-mail:
serwis@platne@rp.pl
www.przekroj.pl
www.sklep.rp.pl
www.e-kiosk.pl
www.e-gazety.pl

Zdjęcie na okładce:
Zuzanna Krajewska i Bartek Wieczorek
www.laf-am.com

W tym tygodniu nie piszemy...



...o Polskiej Partii Imperium Słowiańskiego „Razem”. A także o tym, jakie wartości propaguje. Nazwa mówi jednak wszystko. My wolimy Empire of the Sun.



...o rodzimym futbolu. Bo nie chcemy ani sobie, ani wam szargać nerwów.



...o transferach polskich piłkarzy, którzy świetnie grają wyłącznie pod obcą banderą. Powody – jak wyżej.



...o rozwodzie, który wstrząsnął Rosją. Władimir Władimirowicz Putin jest tak zajęty sprawowaniem władzy nad światem, że nie miał czasu spotykać się ze swoją żoną Ludmiłą. Są tacy, którzy twierdzą, że miał czas zainteresować się gimnastyką artystyczną. Życiowe wygibasy?

A Wy nie chcecie czytać...



...o tym, że chcąc przetransportować się z Wrocławia do Kołobrzegu, trzeba się tłuc po nieremontowanych torach 11 godzin, oraz o tym, że rząd wyda 140 mld (sic!) na wojsko, a wystarczyłoby 1/3 tej kwoty, żeby zmodernizować kolej w Polsce! (Maga Jan)



...o polskich newsach typu kto z kim i w czym w Warszawie, bo daleko bardziej interesujące i ważniejsze w dłuższej perspektywie jest to, co się dzieje chociażby w Turcji, Syrii czy Kongu. (Ola Antonowicz)



...o tym, że Jana Rokitę wyrzucili z PO za skąpstwo. Kapelusze kosztują. (Magdalena Marek)



...o Dudzie już i tak wystarczająco widocznym z garbów związkowców – już się wdrapał. (Rzurek Ogórek)



...o tym, że cztery amerykańskie babcie uciekły z płonącej limuzyny. Wystarczy, że ogólnopolskie radio o tym powiedziało w skrócie wiadomości. (Lena Natasza)

W środy pytamy Was na Facebooku, jakie sprawy umieścilibyście w tej rubryce.

Wybrane odpowiedzi publikujemy w wydaniu papierowym!



RACZKOWSKI



REKLAMA





TWÓJ MULTIMEDIALNY DOM





SERIAL FILM SPORT



KANAŁY TV SPORT

MOWE HITY

Stwórz z nami swój Multimedialny Dom!

<p>Telewizja</p>  <p>ponad 130 kanałów kodowanych</p>	<p>Internet LTE</p>  <p>bez limitu do wybranych treści w Internecie</p>	<p>Serwisy Online</p>  <p>ipla, HBO GO, FilmBox Live</p>
---	---	--

Wybierz je razem lub osobno i ciesz się przyjaznymi technologiami zawsze w niskich cenach.

**HIT
CENOWY!
79,80
zł/mies.**

Zaprezentowane parametry różnych ofert „Hit cenowy” dotyczą ceny zestawu zawierającego 90 kanałów i Pakiet ipla MIX na 3 mies. i stanowi sumę abonamentów za Telewizję i Internet, przy uwzględnieniu minimalnego pakietu programów. Szczegóły w Promocyjnych Warunkach Umowy i Regulaminach Promocji dostępnych u Sprzedawców lub na www.cyfrowypolsat.pl.

BOHATERKA TYGODNIA



ZUZA KRZEWIJSKA | BARTEK WIECZOREK/WWW.LAF-AM.COM, MAKE-UP: JOANNA SEMENIUK, PERUKA: KLINIKA WŁOSÓW HAIR LAB, KOSTIUM: TERALNY: PROJEKT EWA MACHNIO, WYKONANIE: 303 AVENUE

ROZMAWIA MAREK KAROL

Figura Kaliny

Dwie aktorki, które obwołano symbolami seksu. Dwie kobiety, których losy układają się w oscarowy scenariusz. Charakterne, uparte i piekielnie zdolne. **Kalina Jędrusik i Katarzyna Figura** spotkają się symbolicznie na deskach Teatru Polonia. Co wyniknie ze zderzenia tych osobowości?

Miałas okazję poznać Kalinę Jędrusik?

Niestety, nigdy się nie spotkałyśmy, ale od dziecięcych lat ta kobieta była we mnie. Zawsze widziałam w niej jakiś wehikuł czasu, artystyczny futurizm, przewidywanie tego, co dopiero będzie. Postrzegam ją jako kobietę uwięzioną w nie swoich czasach, nieprzystającą do nich. Na wskroś nowoczesną. Paradoksalnie jednak Kalina niosła artystyczny bagaż jeszcze sprzed wojny i z chęcią po niego sięgała.

A teraz jest w tobie Kalina?

Staram się nią być, naturalnie na potrzeby naszego spektaklu. Czuję, że mamy wiele wspólnego. To coś biologicznego, bliskiego, a nawet metafizycznego. Coś więcej niż po prostu utożsamienie.

Uważam, że tylko ty możesz zagrać w monodramie Kalinę.

Dokładnie to samo powiedziała mi Krystyna Janda. Z jednej strony łaskocze to moją próżność, ale z drugiej stanowi wielkie wyzwanie. Rosną oczekiwania publiczności, która chce zobaczyć Ję-

drusik „jak żywą”, a może „nową Figurę”? Nie pierwszy raz w moim życiu wystawiam się na pożarcie. Nie potrafię inaczej. Widz jest dla mnie najważniejszy, ale nie chcę niczego zrobić pod publiczność. Kładę na szalę wszystko. To bardzo w moim i w kalinowym stylu.

Marilyn Monroe miała podobnie. Łączą was sylwetki, głosy i seksapil...

Nie mnie oceniać. Na pewno łączą nas jeszcze jedno: jakaś niesamowita wewnętrzna energia, przemożna potrzeba bycia aktorką, która przekracza granice dosłownie i w przenośni. Już w szkole teatralnej miałam plan – pragnęłam podbić aktorstwem cały świat. Tak jak Kalina... Na ile mogłyśmy, próbowałyśmy rozbijać ściany systemu. Chciałyśmy zaistnieć w świecie. Dla polskich artystów to ciężkie zadanie, szczególnie w tamtych czasach, gdy wielu myślało, że Polska leży w Rosji. Ja próbowałam swoich sił m.in. w Hiszpanii, we Francji, w Stanach. Zagrałam w wielu filmach, ale wielkiej kariery na świecie nie zrobiłam.

To twoja życiowa porażka?

Nie do końca. I na pewno nie życiowa. Miałam marzenie, które pchało mnie wciąż do przodu. Ambitny plan, który pragnęłam zrealizować i który wciąż mnie rozwija. To jak nieprzerwany proces twórczy, który przeprowadzam na swoim organizmie. Myślę, że spotkania i praca z wielkimi osobowościami kina i teatru, reżyserami, aktorami były moim sukcesem, nawet jeśli na tej drodze pojawiały się trudności i niespełnienia. Tamte lata ogromnie mnie wzbogaciły. Kiedy za granicą czułam się źle, zawsze sięgałam po książkę o Romanie Polańskim. To, przez co on przeszedł, było nieporównywalne z moimi problemami. Myślałam wtedy, że skoro facet żyje i dalej tworzy wspaniałe rzeczy, to ja nie mogę się poddać, po prostu nie ma takiej możliwości. Roman ma jakąś wewnętrzną siłę, która nie pozwala mu się starzeć i pozostać w tyle; niewyczerpaną ciekawość ludzi i świata, niegasnącą wiarę, że za chwilę może stać się coś nowego i zadziwiającego. Jakby podpisał pakt z Mefisto.



ZUZU KRAJEWSKA I BARTEK WIECZOREK/WWW.LAF-AM.COM

KATARZYNA FIGURA

rocznik 1962, aktorka wszechstronna – filmowa, telewizyjna i teatralna.

Grała m.in. u Altmana, Polańskiego, Wajdy, Kondratiuka, Stuhra, Machulskiego, Zaorskiego i Koterskiego. Wieloma rolami, w tym Haliny w „Żurku” (2003) Ryszarda Brylskiego udowodniła, że jest nie tylko urodziwa, ale i utalentowana.

Też taki zawarłaś?

Dziękuję za ten komplement. Cały czas próbuję rozniecać płomień. Choć wiele spraw i ludzi próbuję go zgasić. Nie zamierzam się jednak poddawać.

Kiedy Kalina straciła siłę do życia?

To się odbywało etapami. Ona upadała co najmniej kilka razy. Najpierw straciła nienarodzone dziecko. W konsekwencji, po zabiegu histerektomii, utraciła też swoją kobiecość. Ale nie pokazała tego na zewnątrz. Właściwie nikt się nie zorientował. Musiała stworzyć siebie na nowo. I zrobiła to na własnych zgłiszczach, śpiewając „Bo we mnie jest seks”. Kolejny moment to sławetny krzyżyk na dekolcie, pokazany w telewizji publicznej podczas koncertu barbórkowego, co doprowadziło do szału Gomułkę. Kalina miała po tym zdarzeniu embargo na występowanie w telewizji, filmie i na scenie. Dla niej była to artystyczna śmierć.



TADEUSZ ROLIK/AGENCJA GAZETA

KALINA JĘDRUSIK

(1930–1991) aktorka filmowa i teatralna, piosenkarka. Gwiazda Kabaretu Starszych Panów. Joanna w „Lekarstwie na miłość”, Lucy Zuckerowa w „Ziemi Obiecanej”. Stworzyła wiele niezapomnianych ról w Teatrze Telewizji. Żona Stanisława Dygata, obiekt westchnień mężczyzn i kobiet. W plebiscycie na najlepszą aktorkę w historii polskiego kina, zorganizowanym przez „Film” w 1996 r. z okazji 100-lecia kina, zajęła trzecie miejsce.

Odczułaś kiedyś „embargo na Figurę”?

Na pewno nie w takim samym stopniu. Na początku lat 90., kiedy wyjeżdżałam, najpierw do Paryża, a potem do Hollywood, nie dla publiczności, ale dla polskich reżyserów tak jakbym przestała istnieć. W tamtych czasach tylko Andrzej Kondratiuk widział mnie w swoich filmach i dzięki niemu stworzyłam kreacje, które sobie bardzo cenię. Musiałam poczekać kilka lat, do drugiej połowy lat 90., żeby wspaniali twórcy, jak Machulski, Stuhr, Piwowarski, Koterski i Zaorski, wrócili do pracy ze mną.

Czy masz świadomość, że w facetach z mojego pokolenia to ty rozbudziłaś męskosc? Trzy dekady wcześniej odpowiadała za to Kalina Jędrusik.

I co ja mam na to powiedzieć? Czy to nie ty przypadkiem pisałaś do mnie listy po „Kingsajzie”? Otrzymywałam ich sporo. Wszystkie w stylu: „Chciałbym być twoim krasnoludkiem” (śmiech).



ZUZA KRZEWIŃSKA | BARTEK WIECZOREK/WWW.LAF-AM.COM, MAKE-UP: JONANNA SEMENIUK, PERUKA: KLINIKA WŁOSÓW HAIR LAB, KOSTIUM: TEATRALNY; PROJEKT: EWA MACHINIO, WYKONANIE: 303 AVENUE